

SÓWECZKA

Większa od wróbla, mniejsza od szpaka,
Sowi liliput, lecz zawadiaka.

Jest osobnikiem typowo leśnym,
Więc polubiła Park Roztoczański.

Z wierzchołka drzewa lubi spoglądać,
Jak okolica Parku wygląda.

Miłość do Parku szczególnie rośnie,
Kiedy podziwia koniki polskie.

Chociaż niewielka, bardzo zuchwała,
Więszym od siebie bobu zadała.

Poluje rano albo przed zmrokiem,
Do tego menu ma dość szerokie.

Wprawdzie spożywa myszy, norniki,
Woli sikory, zięby, rudziki.

Obok pełzaczy, mysikrólików
Są kowaliki na celowniku.

Ma z żółtodziobów wiosną i latem
Obfite dania w smaki bogate.

Czasem się trafi taka okazja,
Złowi dzięcioła albo też drozda.

Jaszczurki, węże i skorupiaki
To raczej rzadkie w łowach dodatki.

Jest gospodarna, więc nie zawadzi
Zapasy w różnych miejscach gromadzić.

Do borów takich najchętniej zerka,
Gdzie nie brakuje jodły lub świerka.

Gniazduje w dziupli, co po dzięciołach,
Białogrzbietym lub dużym została.

Tchórz nie zagraża jej z gronostajem,
Choć obaj chrapkę na ptaka mają.

Sóweczka lubi lasy iglaste,
Które są raczej kuny królestwem.

Tchórz z gronostajem przed kuną pryska,
Gdyż ta nie lubi ich towarzystwa.

Kuna natomiast zostaje z kwitkiem,
Bo się przez otwór w dziupli nie wciśnie.

Zatem sóweczka zimą i latem
Uwielbia dziuplę, bo jest dziuplakiem.

Nie może jednak czuć się bezpieczna,
Gdyż drapieżników rzesza jest liczna.

Puszczyki, puchacz, krogulec, jastrząb,
Ci na sóweczkę szpony swe ostrzą.

Jak wszystkie sowy się szanujące
Ma upierzenie ją maskujące.

Dla potencjalnych wrogów zmyłki też
Na tyle głowy ma fałszywą twarz.

Na widok ludzi nie jest płochliwa,
Z bliska ją zatem można podziwiać.

Park Roztoczański sóweczce sprzyja,
Może spokojnie w nim się rozwijać.

Dolina Szumu, Świerszcza i Wieprza